

Nasza Wspólnota

nr 174

12 marca 2023 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 13-19 marca 2023 r.

13.03, poniedziałek, godz. 17.00

O wiarę, miłość i pokorę dla dzieci, młodzieży i nauczycieli

14.03, wtorek, godz. 17.00

O naprawienie trudnych sytuacji

15.03, środa, godz. 17.00

W intencjach Diakonii Modlitwy Ruchu-Światło Życie

16.03, czwartek, godz. 17.00

O Boże dary i łaski dla dobroczyńców, których proszę o modlitwę

17.03, piątek, godz. 8.00

+ Władysław Furman

18.03, sobota, godz. 17.00

+ Janina Krocze (12. rocz.)

19.03, IV niedziela Wielkiego Postu, A

9.00: + Henryk Jakubowski

11.00: + Józef, Bogdan, Józef, Wojciech, Bronisława

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- Wandzie Lichacz i Ryszardowi Caban – za sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,

- Osobie, która złożyła ofiarę na utrzymanie kaplicy.

◆ Jutro przypada 10. rocznica wyboru Ojca Świętego Franciszka.

◆ W środę obchodzimy 75. rocznicę śmierci bł. ks. Jana Balickiego.

W katedrze o godz. 18.00 Msza św. pod przewodnictwem ks. abpa Adama Szala.

◆ W piątek wyjątkowo Msza św. o godz. 8.00 z nabożeństwem Drogi Krzyżowej.

◆ W niedzielę Gorzkie Żale po Mszy św. o godz. 11.00.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem.

Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej. (...) Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie».

(J 4,5-10.21-24)

W trosce o formację

Jakie są korzyści z zabierania dzieci do kościoła?

Badacze z Harvardu ujawniają

Cerith Gardiner

Wychowanie dzieci w wierze przynosi nie tylko korzyści duchowe. Badanie przeprowadzone na uniwersytecie w Harvardzie wykazało, że wychowanie religijne dzieci przynosi również korzyści fizyczne i psychiczne.

Badanie opublikowane w 2018 roku przez Harvard T.H. Chan School of Public Health wykazało, że dzieci, które uczęszczały na cotygodniową Mszę lub prowadziły aktywne życie modlitewne, były bardziej pozytywne i miały większą satysfakcję z życia po ukończeniu dwudziestego roku życia. Ci młodzi dorośli wybierali zdrowszy tryb życia – unikali picia, palenia, zażywania narkotyków i rozwiązłości seksualnej.

Badanie na próbie 5 tysięcy dzieci w okresie od 8 do 14 lat przyniosło zaskakujące odkrycia: co najmniej 18 procent regularnie chodzących do kościoła zgłosiło wyższy poziom szczęścia w wieku dwudziestu kilku lat niż ich niereligijni rówieśnicy. Co ważniejsze, 29 proc. miało tendencję do aktywnego uczestniczenia w sprawach społecznych, a 33 proc. stroniło od narkotyków.

Jeden z autorów badania, Ying Chen, przyznał, że wychowanie religijne dzieci w kontekście rodziny i kościoła „może silnie wpłynąć na ich zdrowie fizyczne, psychiczne, szczęście i ogólne samopoczucie”.

To nie pierwsze badanie, które pokazuje zalety religijnego wychowania. Według dyrektora Centrum DeVos ds. Religii i Społeczeństwa Obywatelskiego Heritage Foundation, Emilie Kao, „wiara daje ludziom siłę duchową, która prowadzi do zdrowych nawyków, buduje ich sieci społeczne i daje im możliwość pokonywania przeszkód w życiu”.

Badania naukowców mogą być dodatkową motywacją dla rodziców.

Ks. Twardowski na Wielki Post: jest rana Jezusa, której nie widać

Agnieszka Bugała

Rana Jezusa, której nie widać

Od wielu innych spojrzeń na tajemnice Wielkiego Postu spojrzenie ks. Jana odróżnia potrzeba przyniesienia ulgi Panu, zrozumienia Jego niepojętej z naszego punktu widzenia zgody na niezasłużoną mękę. W kontemplowaniu ran i bólu ks. Twardowski za każdym razem skupia się na dwóch najważniejszych sprawach: Sercu Jezusa i naszym w Nim miejscu, ranie Serca i naszej roli w jej powstaniu.

„Często mówimy o ranach Jezusa. Liczymy je, a w Wielką Sobotę znaczymy na paschale czerwonymi gwoździami: rana głowy od korony cierniowej, rany rąk, rany nóg, rana boku. Wśród nich jest jednak rana, której nie widać. Wydawałoby się to nieprawdopodobne, bo przecież ukrzyżowany Jezus jest obnażony. Nieraz mówią, że Jego rany płoną jak ogień i widać napięte żebra, mięśnie, nerwy. Ale jednej rany nie widać: rany lewej stopy, przykrytej stopą prawą”.

Kochaj!

Często bywa, że ludzie widzą nasze choroby, zmartwienia, cierpienia, ale nie mogą dostrzec tego, co jest w nas najboleśniej. Tak samo może być w życiu Jezusa, w życiu Jego serca, które cierpi z powodu, jakiego nie znamy. Może Jego ukrytą raną jesteśmy my sami?

Dobrze jest czasem pomodlić się do ukrytej rany ukrzyżowanego Jezusa” – radził ks. Twardowski w „Kilku myślach o Sercu Pana Jezusa”. A w „Spotkaniach na drodze krzyżowej” dopowiadał: „rany Jezusa były z miłości, a miłość jest nieobliczalna. Umie pisać, czytać, a nie umie rachować. Ran było znacznie więcej...”.

Dziękuj!

W kazaniu na jedną z pierwszych niedziel Wielkiego Postu pytał: „Czy jesteśmy wdzięczni tym wszystkim dłoniom, które nas chronią, które nam pomagają, które nas kiedykolwiek karmiły? Ile ogarniało nas, zasłaniało, chroniło dobrych, szlachetnych rąk...”

Czy jesteśmy wdzięczni za dar rąk?

Czy potrafimy sami otulić kogoś swoimi rękami?”.